

Dopłaty na zachęty

23.06.2010.

Na Opolszczyźnie nie zwykle sieje się pszenicę lub rzepak. Po likwidacji wielu plantacji buraków cukrowych rolnicy nie wiedzieli, co zasiać aby nie rezygnować ze zmianowania. Rośliny motylkowe nie wchodziły w rachubę, bo ci, co nie hodują zwierząt nie mieliby co z nimi zrobić. Ale dopłaty robiły swoje i chętni się znaleźli.

W tym roku oprócz dopłat obszarowych rolnicy mogli się starać o płatności do roślin motylkowatych i strączkowych. Do hektara Agencja płaci 60 Euro.

Aleksandra Magiera - ARiMR w Opolu - "Tak naprawdę stawka będzie określono we wrześniu, wejdzie rozporządzeniem, jak już będzie znana maksymalna powierzchnia na jaką wnioskowali rolnicy z tej płatności."

Obietnica płatności spowodowała, że blisko 500 rolników z Opolszczyzny posiało groch i bób. Niektórzy posiali jednak kilka gatunków roślin na jednym polu, tak jak pan Feliks - np. groch z jęczmieniem.

Niestety rolnik płatności nie dostanie ani do grochu ani do zboża, bo na polu można posiać tylko rośliny jednego gatunku.

Feliks Kaczmarczyk - rolnik ze wsi Nacząsławice - "To jest szkodliwe, bo przecież ten groch kupię i wysię. A czy to jest mieszane czy oddzielnie to jest obojętne, ale zasieję i mam na polu."

Aleksandra Magiera - ARiMR w Opolu - "Warunkiem przyznania specjalnej płatności jest warunek posiania czystej uprawy tych roślin. Jest dopuszczalne mieszanie motylkowatych z motylkowatymi drobnonasiennymi, ale nie może być mieszanki motylkowych czy strączkowych ze zbożem. Wyjątkiem jest tylko wyka siewna, która może być wysiana z rośliną podporową."

Herbert Czaja - prezes Opolskiej Izby Rolniczej - "Przepisy nie nadają się, za rzeczywistości, za praktyką, bo żeby groch i motylkowe dobrze zebrać muszą być z rośliną podporową czyli jakimś zbożem."

Zdaniem Izby Rolniczej w Opolu przepisy należało by zmienić. Takiego samego zdania są rolnicy.

Mariusz Drożdż / TVP Informacje Rolnicze